OPOWIADANIA REMINISCENCYJNE / 03

Podróż pociągiem nad wodę

Znajdź i popraw błędy

Przeczytaj tekst spokojnie. W opowiadaniu celowo ukryto błędy. Zaznacz wyrazy, które Twoim zdaniem są zapisane niepoprawnie, a następnie spróbuj zapisać ich poprawną wersję.

Nie musisz znaleźć wszystkich błędów za jednym razem.

Jeśli podczas czytania coś przypomni Ci podobną sytuację z Twojego życia - zatrzymaj się przy tym wspomnieniu.

Tekst do ćwiczenia: strony 2-4. Pytania i miejsce na poprawki: strona 5. Wskazówki: strona 6. Klucz odpowiedzi: ostatnia strona.

Druk A4, jednostronnie, skala 100%. Ostatnią stronę odłóż przed rozpoczęciem. To opowiadanie fikcyjne; własne wspomnienia mogą być inne.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 1 Z 3

Na dworcu było chłodniej niż na ulicy. Jan postawił walzikę obok ławki i wyjął z kieszeni bilety, złożone razem z kartką adresową. Żona sprawdzała numer peronu na tablicy. Z głośnika popłynął komunikat, którego ostatnie słowa zginęły w pogłosie wielkiej hali. Trzeba było podejść bliżej, żeby upewnić się co do odjazdu. W bufecie ktoś mieszał herbatę, a za szybą stały rzędy szklanek. Zapach kawy łączył się z chłodnym powietrzem wpadającym przez dżwi. Wyjeżdżali tylko na kilka dni, do pokoju wynajętego niedaleko jeziora. W domu pozostały niezałatwione sprawy, ale teraz najważniejsze było spokojnie znaleźć właściwy pociag i miejsce w wagonie.

Na peronie walizka wydawała się cięższa niż podczas pakowania. Jan przełożył ją do drugiej ręki i zerknął na zegaerk. Mieli jeszcze kwadrans. Obok rodzina poprawiała paski dużego plecaka, a starszy mężczyzna czytał gazetę, zaginając ją starannie na pół. Kiedy skład podjechał, rozmowy na chwilę ucichły pod metalicznym stukotem. Wsiedli do wagonu i odszukali wolny pszedział. Siedzenia były nagrzane od słońca. Nad oknem wisiała niewielka zasłonka, którą można było przesunąć, choć materiał nie zasłaniał całej szyby. Jan umieścił bagaż na półce. Żona zostawiła przy sobie torbę z jedzeniem i termosm. Sprawdziła jeszcze, czy nic nie blokuje przejścia, po czym usiadła przy oknie.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 2 Z 3

Pociąg ruszył łagodnie, a za szybą przesunęły się słupy, magazyny i tyły kamienic. Wkrótce pojawiły się ogródki z praniem rozwieszonym między drzewami. Jan oparł dłonie na kolanach. Lubił patrzeć na zmieniający się krajbraz, choć długie siedzenie bywało niewygodne. W przedziale ktoś uchylił okno. Wpadło trochę powietrza i zrobiło się głośniej. Żona wyjęła kanapki zawinięte w papier. Jedna była z serem, druga z jajkiem i szczypirokiem. Pachniały znajomo, jak kuchnia przed wyjazdem. Termos otworzyli ostrożnie, podtrzymując nakrętkę. Herbata nadal była gorąca. Podawali sobie kubek dopiero wtedy, gdy wagon przestawał mocniej kołysać. Za oknem zniknęły ostatnie domy, a dalej zaczynały się polą.

Po pewnym czasie do przedziału zajrzał konduktor. Jan podał bilety, które zdążył już dwa razy sprawdzić w kieszeni. Krótki trzask kasownika przerwał jednostajny rymt jazdy. Pasażerka naprzeciwko zapytała, czy na następnej stacji będzie dłuższy postój. Nie znała tej trasy i martwiła się przesiadką. Rozwinęła papierowy rozkład, ale drobne litery były słabo widoczne. Przez chwilę wspólnie szukali właściwej rubryki. Nikt nie udawał pewności; Jan wskazał godzinę i zaproponował, żeby jeszcze zapytać konduktora. Potem kobieta schowała roskład do torebki i wyjęła jabłko. W wagonie było coraz cieplej. Z korytarza dochodziły kroki oraz żelest gazety trzymanej przez kogoś stojącego przy otwartym oknie.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 3 Z 3

Za kolejną stacją tory prowadziły przez las. Między pniami migotało światło, a cień co chwilę przesuwał się po twarzach pasażerów. Żona Jana wyjęła kartkę z adresem. Gospodyni napisała, że od przystanku trzeba iść w stronę sklepu, a potem skręcić przy dużej bżozie. Opis był prosty, lecz na wszelki wypadek planowali zapytać o drogę. Jan dopił chłodniejszą już herbatę. Nie spodziewali się żadnych wielkich atrakcji. Chcieli trochę pospacerować, usiąść nad wodom i przez parę poranków nie wychodzić do pracy. Na wakacjach także zdarzały się deszcz, niewygodne łóżko czy zbyt głośni sąsiedzi. Mimo to sama zmiana codziennego rytmu przynosiła im ulge.

Wysiedli na niewielkiej stacji, gdzie peron kończył się tuż za budynkiem poczekalni. Po odjeździe pociągu usłyszeli ptaki i szum drzew. Przez chwilę stali przy ławce, poprawiając uchwyty bagażu. Droga do kwatery okazała się krutsza, niż sądzili. Gospodyni pokazała pokój, miejsce na naczynia i kran na końcu korytarza. Rozpakowali tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Później poszli nad jezioro, jeszcze w ubraniach z podróży. Przy brzegu pachniało wilgotnym drewnem i trzciną. Jan usiadł na ławcę, a żona stanęła obok, patrząc na niewielkie fale. Nie rozmawiali przez kilka minut. Po całym dniu dźwięk wody był cichy i jednostajny. Na drugi brzeg powoli przesuwała się łudka.

PO LEKTURZE

Możemy porozmawiać

Wybierz pytanie, które Cię zaciekawi. Możesz pominąć każde z nich. Wspomnienia nie podlegają ocenie.

Jakie odgłosy albo zapachy kojarzą Ci się z podróżą pociągiem?

Co zabierano do jedzenia i picia na drogę?

Czy pamiętasz walizkę, torbę lub plecak używany podczas wyjazdów?

Jak znajdowano drogę po dotarciu do nieznanego miejsca?

Co lubisz robić po przyjeździe nad wodę lub w inne miejsce wypoczynku?

Miejsce na poprawki lub własne zapiski

DLA RODZINY I TERAPEUTY

Co ćwiczy to zadanie?

Wyszukiwanie niezgodności może angażować uwagę selektywną, koncentrację i analizę wzrokową tekstu. Utrzymanie sensu zdania podczas poprawiania wyrazu wymaga pamięci roboczej.

Dobieranie poprawnego zapisu angażuje funkcje językowe i wiedzę o zasadach pisowni. Ponowne czytanie wspiera samokontrolę i wychwytywanie niezgodności. Treść może przywoływać pamięć autobiograficzną: własne miejsca, osoby i zdarzenia.

To opis wymagań zadania, nie obietnica poprawy ani sposób leczenia lub zatrzymania demencji. Równie ważne jak poprawki mogą być rozmowa i wspomnienia.

Jak wspólnie pracować?

Nie poprawiaj natychmiast. Nie rób z ćwiczenia testu, nie mierz czasu. Możecie przeczytać tylko jeden fragment. Zapewnij dobre światło; zróbcie przerwę, gdy pojawi się zmęczenie lub niechęć.

Gdy jest trudno: wskaż konkretny wers lub wyraz i zapytaj, czy coś zwraca uwagę. Można zrezygnować z szukania błędów i pozostać przy rozmowie. Pomóż w zapisie, jeśli osoba tego chce.

Gdy jest łatwo: poproś o uzasadnienie poprawki, własne zdanie z danym słowem albo historię związaną z tekstem. Nie wymagaj dat ani zgodności wspomnień z opowiadaniem.

ODDZIELNA STRONA / ODŁÓŻ PRZED ĆWICZENIEM

Klucz odpowiedzi

18 celowych błędów, w kolejności występowania. Zapis w tekście → poprawna wersja.

01. walzikę → **walizkę**
02. dżwi → **drzwi**
03. pociag → **pociąg**
04. zegaerk → **zegarek**
05. pszedział → **przedział**
06. termosm → **termosem**
07. krajbraz → **krajobraz**
08. szczypirokiem → **szczypiorkiem**
09. polą → **pola**
10. rymt → **rytm**
11. roskład → **rozkład**
12. żelest → **szelest**
13. bżozie → **brzozie**
14. wodom → **wodą**
15. ulge → **ulgę**
16. krutsza → **krótsza**
17. ławcę → **ławce**
18. łudka → **łódka**